

*To wszystko zaczyna się właśnie w nocy. Jestem jedynym człowiekiem, który ma własne kino, ale z tego kina nie może wyjść. I to są właśnie moje noce.*

(Marek Hłasko - Wszyscy byli odwrócenii)

I.

Nie chce niczego zepsuć. I chociaż przed każdym wyjściem robi staranny makijaż, to i tak, gdy próbuje uporządkować słowa w wiersze,

zdradza ją

lekko drżący tembr głosu – oczekiwanie czegoś, co wydaje się nieuniknione jak wybuch supernowej,  
jest determinujące – a co jeśli podpali  
mój (s)pokój?

II.

Odwracają się od niego plecami, szepcząc po kątach, że kiedy wpada w złość, potrafi mocno dać w zęby i że z tym głupawym uśmieszkiem wygląda żałośnie niczym pan Bulwa Semenowa uwieszony sznurka gdzieś wysoko nad ziemią.

\*

*Młodość musi się wyszumieć, zobaczysz, będą z niego ludzie* — tak mawia ciocia Leonia, a ona nigdy się nie myli.

III.

Jeszcze przed chwilą chciała się buntować, a teraz zastanawia się, jaką to przyszłość przyniosą spadające roje.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).